Nr. 27. Lwów — Czwartek dnia 4. lutego. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie ... 1 K 50 h.
Kwartalnie .... 4 „ 50 „
Rocznie ......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie ... 2 K — h.
Kwartalnie .... 6 „ — „
Rocznie ......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie ... 2 K 30 h.
Kwartalnie .... 6 „ 85 „
Rocznie ......27 „ 25 „
Numer we Lwowie . 6 h.
na prowincyi .... 8 „
na dworcach ....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie $4\frac{1}{2}$ po południu.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: przy ul. Kopernika l. 15a (parter). **Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba ul. Karola Ludwika 21.**

Co dzień niesie?

* Hr. Pinińskiemu, byłemu namiestnikowi wręczyli wczoraj radcy namiestnictwa dar honorowy, dziś zaś deputacya m. Zbaraża dyplom obywatelstwa honorowego.

* Dziś odbyła się w Uniwersytecie lwowskim dodatkowa imatrykulacya.

* Modniarki lwowskie grożą strejkiem.

* Kursa języka polskiego utworzono przy pułkach galicyjskich dla oficerów.

* Deputacya inteligencyi stanisławowskiej była wczoraj u namiestnika hr. Potockiego w w sprawie obsadzenia biskupstwa gr. kat.

* Z Królestwa otrzymaliśmy wiadomości o strejku głodowym „przestępców“ politycznych w Piotrkowie i tajnym okólniku Czertkowa.

* W Kijowie odbyły się masowe aresztowania

* Następca tronu arc. Fr. Ferdynand nie godzi się na sposób kierownictwa „Schulvereinu“, którego jest protektorem.

* W Wiedniu mówią o nowym mezaliansie dworskim arc. Piotra Ferdynanda.

* W parlamencie angielskim spotkała Chamberlaina owacya. Minister Landsdowne oświadczył się przeciw interwencyi w konflikcie rosyjsko-japońskim.

* Nota rosyjska ma być dziś doręczoną rządowi tokijskiemu. Treść jej podobno pojednawcza.

* W Serbii zanosi się na zmianę rządu.

Dyaryusz.

Środa. 3 lutego 1904.

Imiona Rz. kat. Błażeja B. — Gr. kat. Maksyma. — Słow. Błażeja. — Wschód słońca 7·35, zachód 4·54.

Zgromadzenia i posiedzenia. W Tow. politechnicznem zebranie tygodniowe członków o 7 wieczór.

Zebrania towarzyskie, wieczorki i zabawy. W Tow. akad. „Związek“ wieczór muzyczny o pół do 8 w. — W sali „Filharmonii“ bal akademicki o 9 w. — W Kole literackiem zebranie towarzyskie o pół do 10 w., strój wizytowy.

Odczyty i wykłady. Powszechne wykłady uniwersyteckie: Prof. dr. A. Zipper „Z dziejów literatury powszechnej. V. Literatura angielska, Alfred Tennyson“. (Zakład chemiczny uniw., Długosza 6) o 5 w. — L. Popławski i H. Ottawowa „Ludwig von Beethoven. Część II“. Wykłady objaśniane przy pomocy fortepianu (Zakład fizyczny uniw., Długosza 8) o pół do 7 w. — W Uniwersytecie ludowym im. Mickiewicza (Akademicka l. 16) p. L. E. Veltze „O prowadzeniu rachunków we wszelkich przedsiębiorstwach“ o pół do 9 w. — W sali Stow. metalowców (Dominikańska l. 9) p. T. Orski „Metalurgia żelaza“ o 8 wieczór.

Wystawy. Tow. Przyj. sztuk pięknych. (pl. Św. Ducha l. 10) codziennie od 10 do 5 Wstęp 60 hal., w niedziele 30 hal. — Salon sztuk pięknych Latoura (Trzeciego Maja l. 11) od 10 do 7. Wstęp 40 hal., młodzież szkolna 20 hal. — Wystawa okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

Widowiska i koncerty Teatr miejski: „Don Juan“.

Czwartek 4 lutego 1904.

Imiona. Rz. kat. Weroniki P. — Gr. kat. Tymoteja Ap. — Słow. Witosława — Wschód słońca 7·29, zachód 4·57.

Zgromadzenia i posiedzenia. Zgromadzenie Rady miejskiej o 7 w.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Antonina Sabrier“. — Filharmonia: Koncert J. Schottera.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 3/2. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g 10.30 rano.

Marki 117·02, Renta majowa 100·60, Węg renta kor. 98·75, Akcye austr. Zakł. kred. 667·—, Akcye węg, Zakł. kred. 760·—, Akcye Anglobanku 282·50, Akcye Unionbanku 537·—, Akcye Bankvereinu 517·—, Akcye Laenderbanku 438·—, Akcye Kolei państw. 666·—, Lombardy 85·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni 461·—, excl. kupon, Losy tytoniowe —·—, Alpiny 414·50, Akcye Rima Muranyi 460·—, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·—, Losy tureckie 130 25, Ruble 252·75, 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·40, $4\frac{1}{2}$ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·75, 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·60, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·40, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·70.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 3/2. (Tel. „Dnia“). Giełda południ. g. 12·45 w południe.

Marki 117·—, Renta majowa 100·60, Węg. renta koron 98·80, Akcye austr. Zakł. kred. 668·50, Akcye węg. Zakł. kred. 765·—, Akcye Anglobanku 282·50, Akcye Unionbank 5 3·—, Akcye Bankvereinu 520·50, Akcye Laenderbanku 440·—, Akcye kolei państw 668·—, Lombardy 85·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye fabryki broni 466·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 417·50, Akcye Rima Muranyi 478·—, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·—, Losy tureckie 130·75, Ruble 252·75.

Usposobienie: silne.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 3/2. (Tel. „Dnia“).

Pszenica na kwiecień 7·84 do 7·85, na październik 7·65 do 7·66. Żyto na kwiecień 6·55 do 6·56. Owies na kwiecień 5·50 do 5·51. Kukurydza na maj 5·50 do 5·51, na lipiec 5·30 do 5·31. Rzepak na sierpień 11·30 do 11·40.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: lepsza.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: łagodnie.

Wiedeń. 3/2. (Tel. „Dnia“). Cukier 18·50 (ustalony). Spirytus 46.40 (ustalony). Nafta bez zmiany.

Berlin. 3/2. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcye kredytowe 211·10, Tow. Dysk. 192·90.

Usposobienie: silne

Sprawozdanie targowe lwowskiej Izby kupieckiej.

Ceny w walucie kor. za 50 kg. netto paritas Lwów bez akcyzy.

Lwów, dnia 2/2, 1904.

Pszenica prima od 8·20 do 8·40, średnia od —·— do —·—, Żyto prima od 6·40 do 6·50, średnie od —·— do —·—, Jęczmień prima od 5·— do 5·25 średni od —·—, do —·—, Owies pański prima od 5·25 do 5·40, średni od —·—, do —·—, Kukurudza prima od 5·50 do 5·60, średnia od —·—, do —·—, Rzepak zimowy od 9·50 do 9·75 letni od —·—, do —·—, Siemię lniane od 9·— do 9·10, Siemię konopne od 7·— do 7·10, Tymotka od 20·— do 22·—, Koniczyna czerw. prima od 65·— do 70·—, średnia od —·—, do —·—, Koniczyna biała prima od 70·— do 75·—, średnia od —·—, do —·—, Anyż płaski od —·— do —·—, do —·—, Anyż okrągły od —·— do —·—, Groch do gotow. Wiktorya od 8·— do 8·25, zielony od 7·75 do 8·—, pastewny od 6·— do 6·25, Bobik koński od 5·25 do 5·50, Wyka od 5·25 do 5·50, Otręby pszenne od 3·60 do 3 80, żytne od 3·80 do 4·—, Chmiel od 120·— do 130·—, Spirytus surowy bez podatku loco stacye: Husiatyn-Stanisławów Kontyngent od 41·— do 41·25, Nadkontyngent od 31·— do 31·25, Tarnopol-Brody Kont. od 41·25 do 41·50, Nadkont. od 31·25 do 31·50, Sokal-Jarosław Kont. od 41 50 do 41·75, Nadkont. od 31·50 do 31·75, Rafinerye Lwów Kont. od 43·75 do 44·—, Nadkont. od —·— do 33·25. Ceny spirytusu bez wszelkich kosztów za 10.000 litr procent.

Cesarz.

Wiedeń (Tel. wł. »Dnia«). Wiadomość, telegrafowana wam kilka dni temu, że cesarz nie weźmie udziału w balu m. Wiednia, sprawdziła się. Na balu tym dwór reprezentowali arcyksiążęta: Leopold Salvator i Rajner. Cesarz nie pojawi się na żadnym balu publicznym w tym karnawale, gdyż lekarze zalecili monarsze unikania wieczornych wyjazdów i wogóle większą troskę o zdrowie.

Ostatnie wypadki na dworze, zwłaszcza choroba arc. Ludwika Wiktora, który wyjechał do Meranu i umieszczony tam został w domu zdrowia, oddziałały przygnębiająco na sędziwego monarchę. Zapewniają również, że cesarz w tym miesiącu zaniecha zamierzonej podróży do Pesztu. W lutym gościć będą w Burgu: ks. Meklembursko-szweryński, który już 8. bm. przyjeżdża, oraz król szwedzki Oskar. którego wizyta zapowiedziana na koniec lutego. W połowie miesiąca odbędzie się w Burgu kilka obiadów delegacyjnych.

Następca tronu i „Schulverein“.

Wiedeń (Tel. wł. »Dnia«). Potwierdza się wiadomość, podana przez tutejszego korespondenta »Pester Lloydu«, że pomiędzy zarządem katolickiego stow. szkolnego (»Schulverein«), a jego protektorem następcą tronu Fr. Ferdynandem nastąiła pewna różnica zdań, odnosząca się zarówno do spraw wewnętrznych instytucyi jak i występowania na zewnątrz. Arcyksiąże dał »Schulvereinowi« do zrozumienia, że wprawdzie jest szczerym katolikiem, ale nie ultrasem i nie zamierza z chwilą objęcia rządów kierować się jakąś wyłącznością wyznaniową. Dowiaduję się nadto, że w łonie samego zarządu »Schulvereinu« nastąpiło rozdwojenie co do kierownictwa utrzymywanego przez to stowarzyszenie katolickiego seminaryum nauczycielskiego w Währingu. Nie jest również wykluczonem, że arc. Fr. Ferdynand złoży w najbliższym czasie protektorat nad »Schulvereinem«, zwłaszcza wobec tego, że Węgrzy wyzyskiwali ten fakt w sposób niewłaściwy. Co do pogłosek o rzekomem rozszerzeniu wpływów arc. Fr. Ferdynanda na sprawy państwa, zauważyć wypada, że większa ingerencya następcy tronu na tok spraw państwa od dość dawna już istnieje, w wiadomości więc dzienników stwierdzono tylko fakt dobrze znany, a nie nowy.

Delegacye.

Wiedeń. (Tel. „Dnia“). Austryacka delegacya odbyła dziś plenarne posiedzenie. Wspólny minister skarbu Burian odpowiadał na interpelacye, poczem przystąpiono do dyskusyi nad kredytem okupacyjnym.

Po referacie Sustersicza zabrał głos Biankini.

Z za kulis caratu.

Tajny okólnik Czertkowa. — „Obrona“ oficerów w razach napaści. — Strejk głodowy więźniów politycznych w Piotrkowie. — Aresztowania i rewizye w Kijowie. — Tajemnicze samobójstwo.

Nasz korespondent warszawski donosi nam:

Generał gubernator warszawski Czertkow rozesłał następujący tajny okólnik do gubernatorów w Królestwie Polskiem:

»Kancelarya generał-gubernatora warszawskiego prosi p. naczelnika gubernii o zakomunikowanie jej listy księży rzymsko-katolickich w gubernii, którzy odznaczają się zasługami wobec państwa i Kościoła i których z powodu ich całkiem chwalebnego sprawowania się pod względem politycznym, nienagannej moralności i wykonywania specyalnych bezpłatnych obowiązków — można uznać za godnych otrzymania w r. bież. zapomogi ze specyalnego, na ten cel wyznaczonego funduszu, którym zawiaduje p. główny naczelnik kraju«.

*

Z powodu spoliczkowania oficera G. w jednem z miast w Królestwie wydano oficerom rozkaz noszenia nabitych rewolwerów i ostrych szabel, oraz używania broni w razie napaści. Oficer G. otrzymał surową naganę za niespełnienie obowiązku obrony honoru oficerskiego.

*

Około 50-ciu więźniów politycznych w Piotrkowie rozpoczęło strejk głodowy. Żądali oni lepszego pożywienia, odpowiednich naczyń do jedzenia, oraz oddzielenia więźniów politycznych od kryminalnych. Po 4-rech dniach dano »politycznym« jedzenie szpitalne, oraz poumieszczano ich w oddzielnych celach.

*

Z Kijowa piszą nam: W przeciągu ostatnich trzech dni aresztowano tutaj przeszło 250 osób i przeprowadzono masowe rewizye. Wielki ruch wśród żandarmeryi i policyi pozwala się spodziewać dalszych aresztowań.

*

Z Krasnojarska otrzymaliśmy następującą wiadomość: Przybyła tu przed kilku dniami nowa partya »politycznych«. W liczbie konwojujących znajdował się młody żołnierz S., służący dopiero 1 rok w wojsku. S. zwracał powszechną uwagę więźniów swoją uprzejmością i łagodnem obchodzeniem się z więźniami. W połowie drogi stał on na straży w wagonie, gdy nastąpiła zmiana warty, S. wszedł do przedziału dla konwoju i strzelił sobie w brzuch z rewolweru dużego kalibru. Dopiero po 3-ech godzinach jazdy na tej stacyi znalazł się felczer. Żołnierz żył jeszcze, i zapytany o powód samobójstwa odpowiedział: »nie mogę już dłużej być carskim sługą«!! Były to jego ostatnie słowa przed śmiercią.

Echa polityczne.

Sytuacya w Austro-Węgrzech.

Dziś zbiera się komisya parlamentarna klubu czeskiego, której obrady i uchwały stanowią przedmiot ogólnego zainteresowania w kołach politycznych Austryi, gdyż na posiedzeniu tem ułożone będą niezawodnie ostateczne warunki, pod jakimi Czesi zgodzą się na oficyalne rokowania ugodowe.

Obecne stadyum tych »nieobowiązujących« jeszcze podobno »pourparler« między rządem, względnie jego pełnomocnikami, a Czechami nie rokuje nic pomyślnego. »Conserv-Corr« doniosła nawet, że nastąpiło zupełne ich zerwanie, czemu przeczy »Alldeut. Corresp«, twierdząc z całą stanowczością, że narady trwają dalej, a głównym ich przedmiotem jest sprawa Uniwersytetu czeskiego na Morawach. Ostatnie wizyty posła Stranskyego u ministra Hartla, oraz pp. W. Dzieduszyckiego i Sylva-Taroucu u premiera Koerbera pozostają w ścisłej łączności z akcyą ugodową czesko-niemiecką.

Niedobry prognostyk dla przyszłych rokowań stanowi onegdajsza mowa prezesa klubu młodoczeskiego p. Pacaka, wygłoszona na zgromadzeniu wyborców w Czesławie. Przywódca Czechów, odpierając tam zarzut, jakoby znane rozporządzenia językowe hr. K. Badeniego były źródłem dzisiejszego chaosu w wewnętrznej polityce austr., dał retrospektywny pogląd na konsekwentne dążenia reprezentacyi czeskiej od ery Badeniowskiej i zwalił ostatecznie całą winę obecnego przesilenia parlamentarnego na nieugięty opór Niemców, oraz na rząd p. Koerbera, ulegający ich życzeniom, a tem samem paraliżujący wszelką możliwość porozumienia się obu narodowości w sprawach językowych i kulturalnych. Mowa p. Pacaka, ostra w tonie i stanowcza pod względem treści, nie przyczyni się wcale do złagodzenia istniejących różnic, ale je raczej pogłębi.

W ostatnich dniach wyłoniła się bardzo ważna kwestya polityczno-ekonomicznej natury, mianowicie zastosowania § 14 do odnowienia traktatu handlowego z Niemcami. Pozornie tylko jest to sprawa wkraczająca w zakres polityki zagranicznej, w istocie bowiem łączy się i ona bardzo ściśle z sytuacyą wewnętrzną, mianowicie o tyle, że konieczność parlamentarnego załatwienia kwestyj traktatowych, równorzędnie obchodzących Czechów i Niemców, mogłaby się snadnie przyczynić do przyspieszenia akcyi ugodowej. Tymczasem z kół półurzędowych niemieckich zapewniają dziś, że rząd niemiecki bynajmniej nie obstaje przy ustawodawczem przeprowadzeniu traktatu z Austro-Węgrami, zadowolni się bowiem § 14 w Austryi, oraz zwykłem upoważnieniem rządu węgierskiego przez Sejm do podjęcia tych rokowań. Taka interpretacya sprawy traktatów, oraz nowe rozszerzone zastosowanie § 14 wywołają niewątpliwie opozycyę wśród Czechów, a nawet w szeregach rozbitych dziś Niemców, których radykalniejsze żywioły, zwalczające rezolucyę Derschatty jako antikonstytucyjną, podniosą również protest przeciw stosowaniu § 14. do odnowienia traktatów.

Dni najbliższe obfitować będą wogóle w ważne polityczne wypadki. Prócz wspomnianej już przez nas komisyi parlamentarnej Młodoczechów, zbiera się również dziś w Wiedniu delegacya węgierska. Obrady jej, poświęcone tak drażliwym dziś u Madziarów kwestyom wojskowym, zapowiadają się burzliwie, zwłaszcza wobec zaostrzonej sytuacyi parlamentarnej na Węgrzech, gdzie żywioły obstrukcyjne z dnia na dzień wzrastają, oraz silnie zachwianego gabinetu hr. Tiszy.

Otwarcie parlamentu w Anglii.

Wczoraj, 2. lutego, otwarto parlament angielski w obecności króla Edwarda i królowej. Mowa tronowa, zagajająca sesyę, stwierdza przedewszystkiem pomyślne i przyjazne stosunki z mocarstwami. Rząd zawarł układ z Francyą, który pozwala obu państwom wytaczać kwestye sporne przed trybunałem sądu rozjemczego. Rokowania o

---

Konstanty Dursa. 8).

Chwila zapomnienia.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

— Tak, kolegę — rzekł — lecz nie rozumię jego zdziwienia. Musiał przecież kolega usilnie starać się o ten zaszczyt należenia do niewielkiego kółka wybranych. Nielada protektorów zdobył sobie kolega, by zwrócić uwagę na siebie pani baronowej. Pokazuje się, że cicha woda brzegi rwie. Jest w Wiedniu kolega Pomiankowski zaledwie kilkanaście dni, głosu nie zabrał, przypatruje się wszystkiemu i wszystkim, aż tutaj nagle pokazuje się, że wie lepiej, aniżeli inni, gdzie trafić, by odrazu mieć stosunki i silnie siedzieć w siodle. Winszuję koledze. Będą z kolegi ludzie.

Pomiankowski z trudnością powstrzymywał się od śmiechu. W tonie słów jeszcze wyraźniej, niż w słowach samych ekscelencyi, mięszały się wzajemnie: podziw, zazdrość, irytacya.

— Zaręczam, że nie wiem — mówił — skąd na mnie spada ten zaszczyt.

— No, no, nie będzie przecież wmawiał we mnie kolega, że pani baronowa dla jego pięknych oczu chce go poznać. Nie są one brzydkie — zauważył ekscelencya, przypatrując się baczniej powierzchowności Stanisława — owe oczy błękitne, lecz nasza baronowa jest znaną z kamiennego serca, choć setka lub więcej wielbicieli daremnie starała się je skruszyć.

Podczas tej rozmowy przeszli kręte schody, wiodące na pierwszą galeryę, dalej korytarz, biegnący za lożami, aż wreszcie zatrzymali się u drzwi oszklonych loży, przeznaczonej dla wybitniejszych gości. Ekscelencya zajrzał przez szybę.

— Z baronową rozmawia teraz mój następca, minister baron Kremser. Zaczekajmy!

I przystanęli dyskretnie. Baronowa jednak widocznie ich oczekiwała. Niby to bowiem słuchała uważnie słów barona, kilkakrotnie przecież obejrzała się w stronę drzwi.

— Może lepiej i wejdźmy — szepnął Chwalibóg.

Stanisław uchylił drzwi, by przepuścić Chwaliboga. Ten zaraz u progu złożył baronowej głęboki ukłon. Baronowa odkłoniła się i rzekła:

— Proszę! Panowie nie przeszkadzają!

Minister zrozumiał, że to on przeszkadza. Podniósł się pośpiesznie, obrzucił z ukosa spojrzeniem świdrującem Stanisława i wyszedł.

— Bez zbytnich ceremonij — odezwała się baronowa może żywszym tonem, niż chciała — wiem, że to pan Pomiankowski. Znam pana już z widzenia. Nie będę taiła, że pragnęłam pana poznać. Prosiłam ekscelencyę, by pana przyprowadził na górę. Widzi pan: jestem szczerą.

Pomiankowski ukłonił się w milczeniu. Ekscelencya w duchu dziwił się niezwykłemu rozgorączkowaniu baronowej.

— Czyżby baba istotnie zasmakowała w Pomiankowskim?

Tu spojrzał na kolegę.

— Przystojny jest, to prawda — rozumował dalej — lecz znowu nic nadzwyczajnego. Kto wie? Po tylu latach wdowieństwa.... (C. d. n.).

podobne traktaty toczą się z Włochami i Holandyą. Dalej stwierdza mowa tronowa, że król z całą uwagą śledzi przebieg rokowań między Japonią a Rosyą i poczyni wszelkie kroki celem utrzymania pokoju i rozwiązania istniejących trudności.

W końcu zajmuje się mowa tronowa reformami w Macedonii i zapowiada ustawę o immigracyi ludzi ubogich i przestępców do Anglii.

Wojna czy pokój?

Według informacyj berlińskiego korespondenta »Pall Mall Gazette« — odpowiedź rosyjska na notę Japonii miała być wczoraj przedłożona carowi przez ministra Lamsdorfa do ostatecznej sankcyi, poczem odejdzie do Tokio.

W oficyalnych kołach paryskich sądzą, że nota rosyjska zadowolni Japonię. Już bowiem po ustaleniu tekstu noty toczyły się jeszcze rokowania z Japonią, a Rosya zdecydowała się na dalsze ustępstwa. Ustępstwa te mają polegać na tem, że Rosya nie będzie fortyfikowała żadnego punktu w północnej Korei z tem, aby Japonia nie fortyfikowała południowych wybrzeży Korei, a szczególniej Fusanu i Masampo.

Wiadomości z dalekiego Wschodu nie brzmią dziś bardzo pokojowo raczej przeciwnie, słychać jakby dźwięki surm bojowych.

I tak do »Timesa« donoszą z Tokio, że ogłoszono tam dekret, zarządzający wypłatę wojsku i marynarce żołdu wojennego.

Korespondent »Daily Telegraph« donosi z Petersburga, iż pomimo daleko idących koncesyi na rzecz Japonii, któremi wyposażona ma być odpowiedź rosyjska, prowadzi Rosya w dalszym ciągu gorączkowe przygotowania wojenne, z czego wnioskowaćby można, iż Rosya sama w to nie wierzy, aby odpowiedź jej w zupełności zadowolić mogła Japonię.

Rosyjska agencya telegraficzna donosi z Władywostoku pod datą onegdajszą: Oczekują tu rozkazu mobilizacyi wszystkich rezerw w całej Syberyi Wschodniej. Poczyniono przygotowania do mobilizacyi kawaleryi. Konie sprowadzają śpiesznie ze stadnin. W lutym przybędzie do Władywostoku 50.000 żołnierzy dla wzmocnienia garnizonu.

Z kraju.

Kraków. Donoszą nam: Na ostatniem posiedzeniu uchwaliła miejska komisya inwestycyjna przedłożyć pełnej Radzie wniosek na zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki $1\frac{1}{4}$ miliona koron na pokrycie kosztów budowy centralnej stacyi elektrycznej, budowę Akademii handlowej, rozszerzenie rzeźni miejskiej i przebudowę teatru starego.

Zawiązało się tu towarzystwo dyletantów-samouków w malarstwie i rzeźbie, a celem jego jest dalsze kształcenie się i urządzanie wystaw prac członków.

W sali ratuszowej wygłosił onegdaj ks. Gedeon Gedroyć odczyt na temat: »Czy alkohol służy zdrowiu?« Po dyskusyi zapisało się do »Eleuteryi« kilkunastu członków.

Tutejszy trybunał apelacyjny zniósł wyrok zasądzający p. Deutschbergera, dostawcę szutru dla kolei, za obrazę czci dyrektora kolei państwowych p. I. Horoszkiewicza na miesiąc aresztu. P. Deutschberger miał się przechwalać, że dał dyrektorowi łapówkę, wskutek czego zamiast 400 m. szutru policzono mu 500. Ponieważ jedyny świadek obciążający nie wydał się trybunałowi dość wiarygodnym, uwolnił sąd Deutschbergera.

Otwarto tu szkołę przemysłową uzupełniającą dla uczniów piekarskich. Zapisało się 35 uczniów. Nauki historyi polsk., języka polskiego, religii, rachunków, stylistyki i piekarstwa udzielają fachowi nauczyciele.

Dyrektor Akademii sztuk pięknych Fałat zamierza urządzić w austryackim oddziale sztuk pięknych na tegorocznej wystawie światowej w St. Louis osobną grupę towarzystwa »Sztuka« w Krakowie. Dyr. Fałat wyjedzie w tym celu w marcu do Ameryki.

Kołomyja. Donoszą nam: Proces o głośne w lecie roku zeszłego rozruchy antiżydowskie w Zabłotowie rozpocznie się przed tutejszym sądem karnym 25. bm.

Stanisławów. Nasz korespondent pisze: Towarzystwo muzyczne w naszem mieście rozwija się bardzo pomyślnie; mimo zabaw karnawałowych praca w Towarzystwie postępuje raźno. Oprócz zapowiedzianego na luty wieczoru muzycznego (kameralnego), odbędzie się przy końcu miesiąca lutego koncert zwiększonej orkiestry Towarzystwa, w skład którego wejdzie i koncert fortepianowy Mendelsohna z towarzyszeniem orkiestry, uwertura z »Coriolana« Beethovena, walc z op. »Nietoperz« Straussa, oraz mniejsze utwory Schuberta. — W miesiącu marcu danym będzie na cele dobroczynne wielki koncert filharmoniczny złączonych orkiestr 24 pp. z współudziałem p. Tarnawskiego. Również i kółko dramatyczne przygotowuje na czas postu operetkę: »Joasia płacze, Jaś się śmieje«, operę Moniuszki »Verbum nobile« i sztukę Ibsena »Hedda Gabler».

W sprawie wyboru »komitetu organizacyi narodowej« odbyło się onegdaj w sali teatralnej zebranie obywateli naszego miasta. Przeszła lista kandydatów, którzy na polu narodowem dotychczas nic nie zrobili.

W niedzielę dnia 31. stycznia br. urządziło Towarz. im. Kilińskiego w sali teatralnej uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy zgonu Jana Kilińskiego. Wieczór rozpoczął się słowem wstępnem, poczem odegrany został dramat narodowy »Gwiazda Syberyi«, zakończony »Chórem więźniów w pochodzie«.

Teatr ludowy ze Lwowa urządza w czwartek dnia 14. b. m. przestawienie w sali teatralnej. Odegraną zostanie znakomita sztuka St. Dobrzańskiego p. t. »Żołnierz królowej Madagaskaru«, z p. Adolfiną Zimajer w roli tytułowej.

Dnia 6. lutego odbędzie się przed tut. trybunałem przysięgłych rozprawa karna przeciw b. dyetaryuszowi kolejowemu Alfredowi Smolce o zbrodnię oszustwa, popełnionego przez sfałszowanie kwitów, na podstawie których pobierał przez 7 miesięcy pensye wdowie w kwocie 1120 koron. Rozprawie będzie przewodniczył wiceprezydent sądu p. Fangor. *(w. ch.)*

Jarosław. Donoszą nam: Książę Jerzy Czartoryski nabył dobra Ożańsko w tutejszym powiecie od pana Adama Terleckiego.

Zakopane. Piszą nam: We wsi Zubsuche pod Zakopanem miejscowa babka Marya Gromada, dowiedziawszy się o chorobie Katarzyny Królowej, żony majętnego gospodarza Macieja Króla w Zubsuchem, udała się do niej z oświadczeniem gotowości udzielenia jej pomocy akuszerskiej. Biedna położnica Królowa, wijąc się w bolach, zgodziła się na pomoc Gromadowej, która jednak przy swojej manipulacyi urwała noworodkowi główkę, przyprawiając matkę i dziecko o śmierć.

Gromadowa odpowiadała za to 1. b. m. przed trybunałem karnym w Nowym Sączu wraz z mężem zmarłej Maciejem Królem, oskarżeni o występek §. 335 u. k. Po myśli

---

M. de Vogüé. 19)

Władca morza.

Przekład M. Łaganowskiej.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

Jeden tylko człowiek zrozumiał go i przyszłość przedsięwzięcia: cudzoziemiec, aferzysta, giełdowicz, zupełnie nieprzygotowany do studyowania tajemnic głębi afrykańskich!

Tournoël zamierzał pójść na ulicę Scribe; lecz zawahał się. Aferzysta... tak, i tam, do niego, pójdzie prosić o audyencyę w tej chwili cierpień moralnych? Upokorzenia, jakich doznawał w ministeryum, drobne porażki, nad któremi tak cierpiał od chwili powrotu do kraju, od chwili, gdy zamienił życie wielkiego władcy pustyni na skromne warunki kapitana, podwładnego swoim zwierzchnikom, na stanowisko zwykłego przechodnia, ginącego w tłumie, wszystko to doprowadzało go do rozpaczy i podniecało od dni kilku jego drażliwość. Wystąpiła ona teraz gwałtownie na myśl, że miał zrobić pierwszy krok wobec tego barnuma amerykańskiego. Żołnierz, szlachcic z rodu, ubogi, lecz dumny, miał instynktowną pogardę dla pieniędzy, odrazę niewytłómaczoną szlachcica wiejskiego do dorobkiewicza-milionera. Interesy pieniężne były dla niego oszustwem. W stanie ducha, w jakim się znajdował obecnie, zbolały i rozczarowany, nie pojmował, jak mógł przyjąć to zuchwałe, według niego, zaproszenie. Kogóż on tam zastanie u tego spekulanta? Zapewne owych polityków zszarzanych, pośredników podejrzanych interesów, na których patrzał z wysokości swej dumy w korytarzach pawilonu Flory. A jakże oni sobie tłómaczyć będą obecność jego w przedpokoju Robinsona? Nie, zwycięzca sułtana Kouki nie poniży się, nie pójdzie na zaproszenie zagadkowego spekulanta... Zawołał ordynansa, nakreślił słów kilka na karcie i posłał na ulicę Scribe. Zawiadamiał Moucheron'a, iż nie może mu towarzyszyć z powodu przeszkód nieprzewidzianych, i prosił dziennikarza, aby przyszedł zjeść z nim śniadanie do restauracyi na ulicy Royale.

IV.

Rozmowa pod globusem.

Emil odczytywał właśnie kartkę Tournoëla, gdy pan Robinson powrócił. Z przykrością i niepokojem, z jaką dojeżdżacz oznajmia właścicielowi stajni, iż koń wyścigowy zawiódł go, wytłómaczył niestawiającego się na słowo kapitana. Lecz pan Robinson nie usiłował bynajmniej uspokoić go.

— Nie powiedziałeś mu chyba, kochany Moucheronie, że prawdopodobnie jutro wyjadę? Ja muszę koniecznie widzieć się z tym oficerem.

— Powiem mu to. Właśnie idę się z nim spotkać. Jemy razem śniadanie w restauracyi.

— Idziesz pan spotkać się z kapitanem de Tournoël'em. No, to kiedy on nie chce przyjść do mnie, ja zaproszę się do jego stołu. Nie trzeba tyle ceremonii, ażeby dwóch ludzi, zdolnych zrozumieć się, zeszło się bez straty czasu.

Ludwik de Tournoël czekał na Moucheron'a w restauracyi. Z miejsca, które zajmował w kącie sali, przypatrywał się z roztargnieniem sąsiadom, garsonom, biegającym hałaśliwie w różne strony, przechodniom, idącym po trotuarze ulicy Royale, których sylwetki ukazywały się na chwilę w szerokich szybach lokalu restauracyjnego. Zdręczony i przygnębiony, młody człowiek znajdował się w stanie ducha, w jakim na natury skupione smutnie oddziaływa hałaśliwość miejsca publicznego.

(C. d. n.).

znakomitej obrony dr. p. Habla, uwolniono Króla od oskarżenia, zaś Gromadową skazano na 3 tygodnie ścisłego aresztu.

Nowy Sącz. Piszą nam: Jednym z najlepszych dowodów sympatyi i popularności, jakiemi cieszy się tutejszy klub kolarzy »Polonia« — był urządzony przezeń w dniu 23 stycznia br. pod kierownictwem energicznego prezesa klubu p. Habla bal maskowy w lokalnościach »Czytelni mieszczańskiej«. W balu wzięły udział przedstawiciele wszystkich sfer miejscowych, tak, że do pierwszego kadryla stanęło 140 par. Kostyumy były ogólnie podziwiane, to też zupełnie słusznie trzy z nich odznaczone zostały nagrodami. W uznaniu położonych przez klub »Polonia« zasług około podniesienia życia towarzyskiego, skomponował kierownik miejscowej »Harmonii« na cześć tego klubu polkę pod tytułem »Polka Galop« nowosądeckiego klubu kolarzy »Polonia«, która na ostatnim balu wśród oklasków poraz pierwszy odegraną została. Wśród pięknych dekoracyi sal zabawa przeciągła się ochoczo do godziny 9 rano, pozostawiając w uczestnikach jak najmilsze wspomnienia i nadzieję, że w ten sam sposób powiedzie się zapowiedziana przez powyższy klub zabawa w dniu 13 lutego br.

Tutejszy majster krawiecki 40 letni Franciszek Stanek przechodząc onegdaj koło szpitala żydowskiego im. cesarza Fr. Józefa I dostał nagle krwotok i upadł na ziemię. Mieszkający naprzeciw sierżant policyi miejskiej p. Zachara podniósł nieszczęśliwego i przy pomocy ludzi zaniesiono go do szpitala, gdzie wkrótce ducha wyzionął. Zmarły był bezdzietnym, osierociwszy tylko żonę.

Zmarł tu dziś powszechnie poważany, były burmistrz miasta Nowego Sącza i teść tutejszego adw. Dra Sterkowicza, Walenty Brzeski przeżywszy lat 84. Żałobne chorągwie powiewają tu na ratuszu i na innych gmachach publicznych.

Mszana dolna. Nasz korespondent donosi nam: Pod Mszaną dolną procesował się Tomasz Jamróz ze swym ojczymem Ambrożym Jamrozem o wykreślenie sumy 800 złr. w. a. ze swej realności, czego pozasądownie nie mógł uzyskać. Pałając nienawiścią do ojczyma, gdy ten przechodził przez jego podwórze, na którem rąbał drzewo — chwycił grube drzewo i pobił niem ojczyma tak silnie, że ten po długiej męczarni życie zakończył.

Mściwy pasierb Jamróz zasiadał za to wczoraj 1. b. m. na ławie oskarżonych, przed trybunałem orzekającym karnym w Nowym Sączu, pod przewodnictwem radcy Dra Cieszyńskiego. Dzięki dzielnej obronie adwokata dr. Sterkowicza, oskarżony skazany został tylko na 14 dni więzienia.

Z muzyki.

(Koncert „Lutni“ lwowskiej) *).

(Dokończenie).

Wady drugiego sposobu ustawiania tworzą zalety pierwszego i na odwrót. Gdyby kiedy przyszło do głosowania nad tą kwestyą, piszący te słowa oświadczyłby się bez wahania za półkolem, wie jednak, że na nic by się to nie zdało, bo wszystkie panie i przeważnie część panów śpiewających przegłosowaliby go.

Uwaga ta w odniesieniu do onegdajszego koncertu ma z drobnymi wyjątkami niemal teoretyczne tylko znaczenie, śpiewano bowiem rzeczy doskonale wystudyowane, dla rutynowanych nie przedstawiające rytmicznych trudności, no i polskie, których rytm pulsuje już we krwi każdego śpiewaka. Istotnie bardzo gładko i potoczyście wypadł polonez Chopina, oraz znana na motywach ludowych oparta »Suita« Noskowskiego »Rok w pieśni ludowej«.

»Great attraction« jednak wieczoru były »kolendy polskie« na chóry, sola i orkiestrę St. Niewiadomskiego, które według objaśnienia programu miały być na koncercie »Lutni« wykonane po raz pierwszy. Przypominamy sobie jednak, że kolendy te były już przed kilkunastu laty wykonywane w Krakowie pod osobistym kierunkiem kompozytora.

Zdaje się, że w międzyczasie uległy ponownemu opracowaniu, prawdopodobnie tylko w części instrumentalnej. Poprzedza każdą kolendę oparta na jej motywach przygrywka orkiestrowa, która wprowadza rytm i odpowiedni nastrój, poczem śpiewają głosy na tle barwnego i interesującego w pomysłach towarzyszenia orkiestry. Ton i charakter pieśni ludowej jest w harmonizacyi, znakomicie uchwyconym w melodyach prawie bez zmian zatrzymanym. Wszystko w formy artystyczne ujęte, składa się na logicznie pomyślaną, konsekwentnie przeprowadzoną i dziwnie piękną całość.

A więc w krótkiej, energicznej przygrywce trąby archaniołów zwiastują narodzenie Pana, poczem chór intonuje majestatyczne, z iście haendlowskim zakrojem napisane »Bóg się rodzi«.... cisza... hen zdala od pól i łąk odzywa się trąbka, jakby rogu granie, a wraz za nią tęskny śpiew pasterza: »Wśród nocnej ciszy«... pieśń gubi się, milknie... znowu przygrywka, słychać głosy niewieście intonujące rzewnie »A cóż z tą dzieciną«, potem na tle harfy i smyczków jedna z nich »Lulajże Jezuniu« ... w orkiestrze odzywa się rytm marsza, zbiegają się, łączą, śpieszą tłumnie do Betleem, śpiewając po drodze »Gloria in excelsis“, stają u kolebki, kolendują dziecią tku, najpierw jeden smętnie: »Jezus malusieńki«, — potem wszyscy i jakby cała natura (w orkiestrze słychać świegot ptaków), — radośnie dźwięczy »W dzień Bożego narodzenia«... wreszcie odzywają się początkowe temata »Bóg się rodzi« to tryumf narodzonego.

Wykonanie stało na równi z wartością dzieła; zarówno soliści panie: Dąbrowska i Wójcikiewiczowa, panowie Sack i Niżankowski, jak niemniej chóry i orkiestra, wywiązali się doskonale ze swych zadań.

Kolendy Niewiadomskiego stanowią cenny i trwały nabytek dla naszej literatury muzycznej, domagają się nie tylko powtórzenia przy najbliższej sposobności, ale też i najszerszego rozpowszechnienia.

Obecny na koncercie kompozytor był w toku wykonania przedmiotem serdecznej owacyi ze strony całego audytoryum.

Huczne też oklaski zbierał niestrudzony i zawsze pełen temperamentu przewodnik lutnistów p. Cetwiński.

Dzielnie w końcu spisywała się i orkiestra 15 p. p., która pod kierunkiem inteligentnego jak rzadko kapelmistrza p. Konopaska wykonała bardzo poprawnie część I »Symfonii« M. Sołtysa — rzecz poważną i głęboko pomyślaną, oraz z tow. organu (H. Jarecki) słynne »Largo« Haendla, które nawet na żądanie powtórzyć musiała.

F. J.

*) W pierwszej części niniejszej recenzyi muzycznej, zamieszczonej w przedwczorajszym numerze gazety, wkradły się dwie omyłki druku; i tak, w wierszu 49 pierwszej szpalty zamiast „z siłą lub humorem“ ma być: „intonujące śmiało i z humorem“, zaś w wierszu 22 i 23 drugiej szpalty, zamiast „naginać ich do intercyi“, ma być: „naginać ich do swych intencyi“.

Zblizka i zdaleka.

Arcyksiążę Ludwik Wiktor zachorował dość ciężko na newrozę i wyjechał z polecenia lekarzy do Meranu, gdzie zamieszka w domu zdrowia. Dwór arcyksiążęcy będzie w Wiedniu zwinięty.

Księżna przed sądem. W Frankfurcie nad Menem rozpoczęła się przed trybunałem przysięgłych sensacyjna rozprawa przeciw ks. Aleksandrze Isenburg, oskarżonej o szereg oszustw.

Zapisy artysty. Zmarły onegdaj w Wiedniu znany artysta-malarz Józef Hoffman zapisał swoje obrazy miastu Wiedniowi, pod warunkiem wybudowania specyalnego budynku w którym obrazy te mają być pomieszczone. Własność ziemską w Szwajcaryi w Zwing-Uri zapisał Hoffman towarzystwu artystów niemieckich, a w razie, gdyby towarzystwo zapisu tego nie przyjęło, cesarzowi niemieckiemu Wilhelmowi II. (!) Obrazy Hoffmana oceniają na pół miliona koron.

Pośpiech złodzieja. Przemysłowiec warszawski, p. Stefan Kerner, jadąc do Wiednia, spostrzegł w drodze brak pugilaresu. który jeszcze miał na stacyi Granica. W pugilaresie tym gotówki nie było, tylko przekaz na 14 000 koron płatny dla okaziciela w filii wiedeńskiej „Boemischer Escompt Bank“. Pan Kerner, przyjechawszy około godziny 7 rano do Wiednia, wyprawił natychmiast telegram do swego wspólnika w Warszawie, ażeby w porozumieniu z bankiem tamtejszym przedsięwziął odpowiednie telegraficzne zawiadomienie do banku wiedeńskiego. Sam tymczasem, zajechawszy do hotelu, przed godziną 9 rano udał się do kantoru banku, aby uczynić zastrzeżenie. Niestety! zjawił się 10 minut za późno. Właśnie przed chwilą na mocy przekazu (bezimiennego) całkowitą sumę 14.000 koron złodziejowi wypłacono. Poszkodowany przemysłowiec nie przypuszczał, że kasa banku już o godzinie pół do dziewiątej rano jest otwartą. Policya wiedeńska nie odszukała złodzieja.

Echa sądowe.

Lwów, 3. lutego 1904.

(*Nieporządki na poczcie*).

Józef Manowski służył od niedawna jako prowizoryczny woźny w Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, i pełnił tam nietylko służbę wewnętrzną, lecz także był używany do doręczania poczty listowej. Pełniąc służbę wewnętrzną, korzystał z nieuwagi poszczególnych funkcyonaryuszy, a mając łatwy dostęp do biur, popełnił liczne kradzieże przez to, że zabierał i przywłaszczał sobie posyłki wartościowe, bądź towarowe z magazynu, bądź wreszcie z przechowków listonoszów.

Za te czyny karygodne został Manowski postawiony przed sąd i skazany na karę sześciomiesięcznego więzienia. Po wydaniu wyroku okazało się jednak, że zasądzony ma na sumieniu wiele innych jeszcze przekroczeń, popełnionych przez zatrzymywanie sobie bądź przedmiotów, bądź listów wartościowych, które miał doręczyć adresatom.

W jednym wypadku zatrzymał sobie posyłkę Samuela Vogla ze Stanisławowa, adresowaną do jubilera lwowskiego Naftalego Briefa, a zawierającą złote przedmioty, przeznaczone do naprawy, w innym znowu przywłaszczał sobie list polecony, adresowany do szewca tutejszego Rybińskiego, przyczem sfałszował recepis.

Za te czyny, określone przez prokuratoryę jako nadużycia władzy urzędowej, — odpowiada Manowski dzisiaj wobec ławy przysięgłych, przed trybunałem, któremu przewodniczy radca Charak.

Nowiny „Dnia“.

Osobiste.

Znakomity lekarz i filantrop krakowski Prof. dr. Jordan bawi we Lwowie.

Prof. dr. Abraham powrócił z Rzymu do Lwowa.

Uczczenie hr. Pinińskiego. Wczoraj w południe udało się gremium radców namiestnictwa do mieszkania byłego namiestnika hr. Leona Pinińskiego, celem wręczenia swemu byłemu szefowi daru honorowego, stanowiącego wymowny dowód sympatyi i wdzięczności, jaką były namiestnik potrafił sobie zaskarbić wśród swych podwładnych.

Po przemówieniu radcy dworu hr. Łosia i odpowiedzi hr. Pinińskiego, nastąpiło wręczenie daru.

Jest nim wspaniały tryptyk pendzla Jacka Malczewskiego, przedstawiający symbolicznie: „Prawo", „Sztuki piękne" i „Miłość". Tryptyk ten, olbrzymich rozmiarów, zajmujący całą ścianę, umieszczony jest w zdobnej ramie, wykonanej podług pomysłu i rysunku artysty-malarza Stanisława Dębickiego.

U hr. Leona Pinińskiego jawiła się dziś przed południem deputacya reprezentacyi miasta Zbaraża, składająca się z burmistrza Jakóba Kruha, oraz radnych, referenta Fr. Sobola i Ludwika Goreckiego, i wręczyła mu dyplom honorowego obywatela miasta Zbaraża, nadanego mu w uznaniu zasług położonych około rozwoju tego miasta.

Biskupstwo gr.-kat. w Stanisławowie. Wczoraj przybyła na posłuchanie do JE. P. Namiestnika deputacya ze Stanisławowa, złożona z przedstawicieli inteligencyi ruskiej i gr. kat. duchowieństwa, prowadzona przez adw. dra Dobrzańskiego ze Lwowa. Deputacya prosiła p. Namiestnika o wpłynięcie na przyspieszenie obsady gr. kat. stolicy biskupiej w Stanisławowie.

Namiestnik w odpowiedzi zaznaczył, że uważa jak najrychlejsze obsadzenie tej stolicy biskupiej za bardzo pożądane, że jednak znaczniejszą zwłokę w nominacyi biskupa stanisławowskiego spowodowała istniejąca wątpliwość, czy ustalona przez ostatni synod prowincyonalny duchowieństwa gr. kat. zasada, że celibat należy uważać za warunek sine qua non otrzymania święceń biskupich, nie dopuszcza wyjątków. Dopiero w ostatnich dniach zwyciężyło po dłuższych rokowaniach zapatrywanie, że tak jest w istocie, że przeto gr. kat. duchowny-wdowiec nie może być kandydatem na godność biskupią. Obecnie więc po usunięciu tej wątpliwości główna przyczyna zwłoki odpadła, a jakkolwiek ostateczne porozumienie w kwestyi osoby dotąd jeszcze nie nastąpiło, to jednak na definitywne rozstrzygnięcie sprawy prawdopodobnie nie będzie trzeba czekać zbyt długo, do czego p. Namiestnik wpływu swego użyje.

Uznanie dla posła. Prezydyum „Bratniej pomocy" słuchaczów politechniki lwowskiej wystosowało w imieniu młodzieży politechnicznej do dr. Witolda Skarżyńskiego, posła do parlamentu niemieckiego, za ostatnie jego wystąpienie w „reichsracie" niemieckim w obronie narodowości polskiej telegram tej treści:

„Za męskie i pełne godności wystąpienie w parlamencie niemieckim, za jasne, pozbawione kompromisu przeciwstawienie pruskiemu egoizmowi i barbarzyństwu polskiej idei narodowej, przyjmij Panie, wyrazy głębokiej czci, jakie Ci zasyłamy w imieniu młodzieży politechnicznej we Lwowie. *Stanisław Downarowicz, Władysław Przanowski.*"

Język niemiecki w gimnazyach galicyjskich. W niedzielę rozpoczęły się we Lwowie obrady ankiety, zwołanej z inicyatywy Rady szkolnej krajowej w sprawie reformy nauki języka niemieckiego w gimnazyach galicyjskich. Obrady, którym przewodniczy wiceprezydent dr. Płażek, mają na celu dostarczenie Radzie szkolnej krajowej materyału informacyjnego do zamierzonego przez nią wydania nowej instrukcyi, normującej naukę języka niemieckiego w gimnazyach naszych. Chodzi mianowicie przeważnie o to, ażeby ograniczyć materyał literacko-historyczny, a zwrócić natomiast główną uwagę na to, by uczniowie mogli przyswoić sobie sam język niemiecki i nabrać tyle w nim wprawy, aby, opuszczając gimnazyum, mogli władać nim biegle zarówno w mowie, jak i w piśmie.

Dodatkowa imatrykulacya odbyła się dziś przed południem na tutejszym Uniwersytecie w obecności prorektora dra Ochenkowskiego, sekretarza uniwersytetu dra Winiarza i dziekanów wszystkich wydziałów Uniwersytetu. Do imatrykulacyi przystąpiło około 200 słuchaczy, przeważnie Rusinów, którzy w pierwszym terminie nie jawili się na akcie imatrykulacyjnym. Dzisiejsza imatrykulacya mimo obaw niczem nie została zakłócona. Przyrzeczenie akademickie odbierał dziś prorektor Ochenkowski, albowiem rektor ks. dr. Fijałek bawi od tygodnia w Wiedniu.

Kursa polskiego języka dla oficerów. W myśl wydanego okólnika ministra wojny Pitreicha zaprowadzono przy pułkach, stacyonowanych we Lwowie, Przemyślu, Krakowie, Jarosławiu i Tarnowie, kursa nauki języka polskiego dla oficerów.

Dozór policyjno-weterynaryjny, a wędliny. Dytychczas istniał we Lwowie przepis, którego władze miejskie surowo przestrzegały, że wszelkie wędliny, sprowadzane w obręb miasta, musiały, jak w ogóle każde mięsiwo, podlegać oględzinom policyjno-weterynaryjnym w rzeźni miejskiej. Obecnie, skutkiem rekursu handlarzy wędlin z Jaworowa, namiestnictwo orzekło, że nakaz poddawania wędlin oględzinom policyjno-weterynaryjnym przy wprowadzaniu ich do miasta nie jest w ustawie uzasadniony, ustawa bowiem mówi tylko o mięsie, wędliny zaś nie są mięsem w ścisłem tego słowa znaczeniu. Wobec tego wędliny mają być wyjęte z pod dozoru policyjno-weterynaryjnego.

Z za kulis teatralnych. Dyr. Pawlikowski nosi się z zamiarem zaproszenia bawiącej obecnie we Lwowie znakomitej autorki i artystki Gabryeli Zapolskiej na szereg gościnnych występów i chce jej ofiarować pierwszy występ w roli żony G. Borkmana.

Najbliższemi nowościami oryginalnego repertuaru będą: „Eros i Psyche" Jerzego Żuławskiego, oraz „Ewa" Zofii Wójcickiej, z tłómaczonych zaś „Poniedziałek różany" (Rosenmontag) Hartlebena z pp. Bednarzewską i Adwentowiczem w głównych rolach, oraz „Dzieci Waniuszyna" z p. Bednarzewską, Kamińskim i Nowackim w rolach głównych.

Wznowioną wkrótce zostanie „Małka Szwarzenkopf" z p. Solskim w roli Marszelika.

Dyrekcya otrzymała propozycyę na występy operetki w sezonie letnim w Warszawie, nie przyjęła jej jednak i zamierza wysłać na lato dramat do Krynicy, zaś operetkę do Krakowa.

Tani opał. Magistrat lwowski ogłasza w sprawie taniego opału, co następuje: Sprzedaż odbywa się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 7 rano do 5 wieczorem z przerwą od godz. 12 do 1 w południe. Każdemu zgłaszającemu się mieszkańcowi m. Lwowa może być sprzedawane drzewo lub węgiel w ilości nie większej, jak 3 cetnary dla jednej rodziny, i to tylko za gotówkę, a mianowicie: albo w składzie na miejscu bez dostawy do mieszkania, albo z dostawą do mieszkania, w cenie 89 hal. za jeden cetnar cłowy drzewa, w cenie zaś 1 kor. 08 hal. za jeden cetnar cłowy węgla, i to w workach lub wiązankach plombowanych z wozów miejskich, które w tym celu krążą po mieście, sygnalizując swój przyjazd trąbieniem. Do odbioru ceny kupna za drzewo lub węgiel, zakupiony w składzie na miejscu, uprawniony jest zarządca składu, pieniądze zaś za zakupiony węgiel lub drzewo z wozów, krążących po ulicach miasta, uiszczać należy przy wozie przed odbiorem drzewa lub węgla robotnikowi, odnoszącemu paliwo do mieszkania kupującego. Węgla lub drzewa kupionego ze składu miejskiego nie wolno ani odsprzedawać, ani też z miasta wyprowadzać, a niestosujący się do tego traci prawo do nabywania tak węgla, jak i drzewa w składzie. Roznosicielowi drzewa lub węgla nie wolno pod żadnym pozorem żądać lub przyjmować od stron kupujących jakiegokolwiek wynagrodzenia za zniesienie do mieszkania zakupionego opału. Wszelkie zażalenia na rozwożących drzewo i węgiel należy donosić magistratowi kartą korespondencyjną.

Skład węgla znajduje się na dworcu czerniowieckim, skład zaś drzewa rąbanego w realności miejskiej ul. Grodecka l. orj. 19.

Wiece przemysłowe. Jak się ze sfer przemysłowych dowiadujemy, odbędą się w przyszłą niedzielę w naszem mieście dwa przemysłowe wiece, urządzone za inicyatywą „Centralnego Związku przemysłu fabrycznego", zwołane specyalnie w celu poparcia zbytu dla krajowego węgla kamiennego. Wiece odbędą się w szkołach św. Antoniego na Łyczakowie i w szkole św. Marcina na Żółkiewskiem.

Zapowiedź strejku modniarek. Do najgorzej płatnych kwalifikowanych robotnic należą w mieście naszem bezwarunkowo modniarki. Płaca dwuguldenowa na miesiąc nie należy wcale do rzadkości, a czas pracy trwa w sezonie 12 do 16 godzin na dobę. Wyczerpująca ta praca niszczy zdrowie przeciętnie bardzo młodych dziewcząteki, a nieraz przepłacają one natężającą robotę przedwczesną śmiercią. Obecnie wszystkie prawie modniarki, zajęte w tutejszych salonach mód tak chrześcijańskich, jak i żydowskich, złączyły się w silną organizacyę i postanowiły wywalczyć sobie zarówno skrócenie czasu pracy, jak i podwyższenie płacy. Gdyby się właścicielki magazynów nie zgodziły na nowe warunki płacy i pracy, modniarki uchwaliły na paru odbytych poufnych zebraniach przy nadchodzącym sezonie zastrejkować.

Pojedynek na pałasze odbył się wczoraj między akademikiem p. B., a pewnym porucznikiem 80 pp. Pojedynek skończył się fatalnie dla porucznika, gdyż stracił prawe ucho.

Towarzystwo Szkoły ludowej im. T. T. Jeża odbyło onegdaj pod przewodnictwem swego prezesa dr. Ernesta Adama doroczne walne zgromadzenie członków. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania zarządu dokonano wyborów, które dały następujący rezultat: Przewodniczącym Koła wybrany ponownie dr. Ernest Adam, zastępcą przewodniczącego p. Z. Próchnicki, skarbniczką p. F. Popławska, zastępczynią p. A. Pawłowska, sekretarzem p. S. Kośmiński, zastępcą p. E. Moszyński, a członkami Zarządu pp. K. Bogdanowicz, Br. Dulęba, J. Hłasko, M. Landau, G. Mauthner, R. Nusbaumowa, S. Opolski, H. Pawlewska, W. Serbeński, H. Szczepanowska, W. Szydłowski, J. Tomicka i R. Witkowska. Do komisyi kontrolującej wybrano pp.: H. Gałeckiego i dr. M. Liptaya.

Na zjazd towarzystwa, mający się odbyć w bieżącym roku w Krakowie, wybrani zostali delegatami pp.: B. Dulęba, S. Bądzyński, J. Jastrzębska, M. Liptay, G. Mauthner, R. Nusbaumowa, St. Opolski, H. Pawlewska, Z. Pazdro, J. Popławski, J. Piepes-Poratyński, H. Szczepanowska i J. Tomicka — zastępcami pp.: J. Augustak, J. Hłasko, G. Sokolnicki, A. Szelągowski, J. Tomicki i J. Załuski.

Czytelnia im. bp. B. Goldmana, uczciła onegdaj rocznicę powstania styczniowego pięknym obchodem. Złożyły się nań przemówienia pp. A. Dubieńskiego, M. Laudana, oraz dra Ernesta Adama, prezesa Koła im. Jeża T. S. L., który cofnął się myślą do owych chwil przełomowych, w których żydzi polscy dawali dowody szczerej miłości Ojczyzny i zachęcał do postępowania ich śladem w duchu solidarności ze wszystkiemi warstwami społeczeństwa. Resztę programu wypełniły produkcye muzyczno wokalne p. Elskiej, Baranowskiego, Czerwińskiego, Recheńskiego, Szczepańskiego, oraz chóru „Echa“.

W Towarzystwie chowu koni i wyścigów odbyło się onegdaj walne zgromadzenie, na którem wybrano prezesem Jana hr. Tarnowskiego, wiceprezesem Józefa hr. Koziebrodzkiego, zaś do wydziału weszli pp.: Z. Augustynowicz, R. hr. Baworowski, M. hr. Baworowski, Al. Bogucki, A. Głowiński, A. Gorayski, A. Łukasiewicz (Bukowina), W. Serwakowski, Z. hr. Tarnowski i M. Zakrzewski.

Rocznicę styczniową obchodzono wczoraj bardzo uroczyście w sali „Sokoła“ i w sali gimnastycznej szkoły im. św. Antoniego na Łyczakowie. Obchód w sali „Sokoła“ odbył się staraniem Koła technickiego „T. S. L.“ przy współudziale bardzo licznej publiczności, między innymi także znacznej liczby włościan z Rzęsny polskiej. Na program, bardzo pięknie wykonany, siłami wyłącznie młodzieży technickiej, złożyły się: przemówienie jednego z techników, produkcye chóru i mandolinistów, deklamacye, przedstawienie „Dziesiątego pawilonu“, oraz obraz z żywych osób, przedstawiający „Zwycięstwo oświaty“.

Bardzo ładnie wypadł również obchód styczniowy w szkole św. Antoniego, urządzony przez młodzież rzemieślniczą z przedmieścia łyczakowskiego. Obchód zagaił popularnem skreśleniem dziejów powstania styczniowego prof. Ignacy Nowicki, poczem, po śpiewach i deklamacyach, odbyło się przedstawienie amatorskie dwóch sztuczek patryotycznych: „Dla ojczyzny“ i „Posłaniec“. Na zakończenie urządzono obraz z żywych osób, oraz odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła“. Obchód, urządzony siłami terminatorów, wywarł na tłumnie zebranej publiczności bardzo sympatyczne wrażenie.

Bal medyków zgromadził w poniedziałek w ślicznie przystrojonej sali Kasyna miejskiego cały świat lekarski lwowski, a to zarówno cywilny, jak i wojskowy. Bal rozpoczął się po godz. 9 polonesem. Prowadził go prof. Kadyi z panią doktorową Gluzińską, za nim zaś postępowali pp.: radca dworu p. Merunowicz z p. Szymonowiczową, prof. dr. Machek z p. Hermanową, prof. dr. Beck z p. Turnauową, i długi, długi szereg par innych. Nastąpił potem walc, a po nim kadryl, tańczony w sto przeszło par pod wodzą pp. Chołodeckiego (junior) i Dzikowskiego. Bal, zakończony oficyalnie kotylionem, trwał do białego rana i pozostawił po sobie w pamięci uroczych danserek i dziarskich danserów miłe wspomnienia, które chyba aż w przyszłym karnale ustąpią miejsca innym, bo nowym wrażeniom.

Czuły małżonek. Rozalia Rzepecka doniosła tutejszej policyi, iż mąż jej Andrzej, majster ślusarski, napadł ją koło katedry łacińskiej i wśród kułaków groził, że gdy przyjdzie do domu, to ją zabije. — Przerażona Rzepecka zwróciła się do policyi, by ją wzięto w opiekę przed mężem.

Przygnieciony wozem. Przez ulicę Teatyńską jechał dziś w południe wóz magistracki, rozwożący wapno dezynfekcyjne. Na skręcie koło pałacu arcybiskupiego, wskutek śliskiej drogi, wóz się przewrócił i przygniótł swym ciężarem jadącego woźnicę Buczaka, który odniósł silne obrażenia.

Kradzieże. Maryannie Gwozda skradziono z pomieszkania przy ulicy Piotra książeczkę Kasy oszczędności Nr. 20.801 na 400 koron.

Goldinie Katz, żonie handlarza wołów, zamieszkałej przy ulicy Kaźmierzowskiej, skradła służąca Agnieszka Duda ze strychu dwie suknie, wartości 12 koron.

Ze sfer adwokackich. Dr. Marek Finkler, otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro o godz. 6 wieczór.

Dyrektor „Bankvereinu“ p. Maurycy Bauer przybył do Lwowa.

Turniej szachowy. Wczoraj wygrał p. Gross (jako czarny) przeciw p. Jańsky'emu, który obrał rozpoczęcie pionkiem od damy. Czarny wcześnie uzyskał więcej terenu, a później osiągnął zwycięski atak. Druga grana wczoraj partya z 6-tej tury była partya Irzykowski-Chajes (gambit damy). Biały (p. Irzykowski) zrazu przez nieodpowiednie forsowanie ataku wpadł w bardzo niekorzystną sytuacyę i miał już o figurę mniej. Później jednak czarny przez nieuwagę stracił damę za drugą figurę, a jakkolwiek w następstwie partya pod względem figur się wyrównała, pozostała jednak w końcówce przewaga pionów, która grę rozstrzygnęła na korzyść p. Irzykowskiego. Pan Irzykowski dotychczas nie przegrał ani jednej partyi. Zauważyć też wypada, że grano już 17 partyj, a w tem ani jednej nie było remizy.

W pierwszej połowie turnieju mają być jeszcze grane partye: Paneth Kikinis, Popiel-Jańsky, Gross-Irzykowski i Chajes-Paneth.

Z opery. W najbliższej premierze operowej „Luizie“ Charpentiera, wystąpi na naszej scenie p. Bogucka, drugorzędna śpiewaczka operowa z Warszawy, gdzie równocześnie tę samą operę przygotowują z panią Ireną Bohuss Hellerową w partyi tytułowej.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Włodzimierz Postruski, podkomorzy, właściciel dóbr.

W Bolechowcach (pod Drohobyczem): Ks. Antoni Jasinicki, proboszcz gr. kat., lat 34.

W Bolechowie: Otton Drak, zarządca Kasy salinarnej lat 47.

W Trębowli; Emil Brandstätter emer. kapitan i geometra cywil. lat 48.

W Wiedniu: Józef Hoffmann, artysta malarz. Hr. Olga Auersperg, b. dama dworu arc. Maryi Teresy.

W Bozen: Prezydent tamtejszej Izby handlowej i b poseł Paweł Welponer.

W Darmstadcie: Były minister stanu Jakób Finger w 80 roku życia.

Ruch literacki i artystyczny.

*** Repertuar teatru miejskiego.**

W środę „Don Juan“ Mozarta. Ostatni występ J. Kurtzówny.

We czwartek po raz pierwszy „Antonina Sabrier“, sztuka w 3 aktach R. Coolusa.

*** Repertuar teatru ludowego.**

We środę w Kołomyi „Nitouche“ występ pani Zimajer.

We czwartek w Stanisławowie „Żołnierz królowej Madagaskaru“, występ pani Zimajer w roli Kamilli.

Repertuar Filharmonii lwowskiej.

We czwartek koncert filharmoniczny ze współudziałem znanego skrzypka A. Schottera.

W sobotę wielka reduta.

Ekonomista.

Bank dla oficerów węgierskich. Dziennik »Ujsag« donosi, jakoby projektowanem było założenie banku dla oficerów węgierskich. Głównym akcyonaryuszem ma być sam cesarz, który zakupi wielką część akcyi dla swego funduszu familijnego. Akcye rozebrano już podobno do wysokości 10 milionów koron. Ks. Wrede figuruje jako założyciel banku. Według prospektu bank przyjmować będzie długi oficerskie na spłaty 10—15 letnie.

Zapałki krajowe są o tyle naprawdę wyrobem krajowym, o ile na etykietach mają uwidocznioną firmę, z podaniem miejscowości: Stryj, Skole lub Bolechów. Wszelkie inne chociaż z napisami »Zapałki krajowe« lub też z etykietami firm tutejszych kupieckich są wyrobem fabryk niemieckich. Publiczność daje się napisami tymi w błąd wprowadzać, sądząc, że zapałki na których uwidoczniona jest firma krajowego kupca, są wyrobem tej firmy, tymczasem owa firma sprowadza zapałki n. p. z Barsdorfu od Hucha, z Opawy od Kohna i t. p. i każe sobie nalepiać na pudełkach etykiety ze swoją firmą.

Jarmarki w Galicyi odbędą się w pierwszej połowie lutego w miejscowościach następujących: 6 bm. w Brzozowie, 8 bm. w Strzyżowie przez 3 dni, 11. w Dolinie, w Kałuszu i Podhajcach, 13 bm. w Turce przez dwa dni i 14 bm. w Tarnopolu.

Zaopatrzenie Wiednia w mięso. Ze względu na znaną uchwałę Rady m. Wiednia, w sprawie poparcia importu mięsa zamorskiego, rozporządzenie ministerstwa rolnictwa zaznacza, że do zaopatrzenia m. Wiednia w mięso wystarczy otwarcie odpowiedniego targu, przekształcenie centralnego wiedeńskiego targu na bydło, jakoteż pomnożenie rzeźni miejskich. Jeżeli gmina nie pójdzie wskazaną drogą, to rząd sam przystąpi do utworzenia przedsiębiorstw rzeźniczych, któreby stały pod kontrolą rządu i położyły tamę wyzyskowi publiczności przez klikę rzeźników.

Pokój czy wojna?

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Do »N. fr. Presse« donoszą dziś z Paryża, że nota rosyjska dojdzie do Tokio w sobotę. Ustępstwa, jakie Rosya czyni, są takie: Rosya przyznaje Japonii przewagę w Korei i godzi się na żądania Japonii, dotyczące Korei; Rosya uznaje w zasadzie zwierzchnictwo Chin nad Mandżuryą.

Rosya uznaje ważność wszystkich traktatów, jakie Chiny zawarły co do Mandżuryi, a więc także i wszelkie handlowe przywileje przyznane Japonii przez Chiny; cokolwiek stanie się w Korei, gdyby Japonia ją nawet obsadziła wojskiem, Rosya protestować nie będzie; Rosya godzi się na zebranie tych koncesyj w formę traktatów.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Attaché marynarki austro-węgierskiej przy poselstwie w Tokio mianowany został kapitan liniowy hr. Colloredo-Mannsfeld, który jeszcze w lutym uda się przez Syberyę do Tokio dla objęcia swego stanowiska.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Do »Berl. Tagbl.« donoszą z Paryża, że rosyjska odpowiedź ma być dziś lub jutro wręczona rządowi tokijskiemu. W tutejszych kołach interpretują odroczenie terminu odpowiedzi w duchu optymistycznym. Powiadają, że car umyślnie przewlekał termin wręczenia noty ros., aby wybadać, jakie wrażenie treść jej wywrze w Tokio. Zapewniają, że japoński poseł w Petersburgu został o treści noty rosyjskiej poinformowany.

Paryż. (Tel. »Dnia«). Z Petersburga donoszą tu, że odpowiedź Rosyi odejdzie w ciągu bieżącego tygodnia do Japonii. Nie będzie ona jednak dostatecznym dokumentem w wymianie not. Oczekują przeciwnie, że Japonia po zbadaniu noty rosyjskiej poczyni nowe propozycye, których przyjęcie nie nastręczy Rosyi większych trudności.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). »Petit Parisienne« donosi, że nota rosyjska stanowczo

jutro doręczoną zostanie rządowi japońskiemu. Tekst noty jest zredagowany w tonie łagodnym i pojednawczym.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). Z informacyi, jakie »Times« otrzymał od pewnego wybitnego dyplomaty japońskiego, wynika, że nota rosyjska wtedy tylko zadowoli Japonię, jeśli Rosya przyzna jej zupełną swobodę działania w Korei. Japonia niema nic przeciw protektoratowi Rosyi nad Mandżuryą, ale z drugiej strony chce też sobie zapewnić w całej Korei wpływ zupełny, i to nietylko w sprawach ekonomicznych.

Parlament angielski.

Londyn (Tel. »Dnia«) Izba lordów przyjęła adres do tronu po krótkiej dyskusyi. Lord Spencer omawiał obszernie wydarzenia w polityce zagranicznej. W końcu wystąpił przeciwko polityce cłowej, propagowanej przez Chamberlaina i zapowiedział, że opozycya wszystko uczyni, aby zamiary Chamberlaina nie doszły do skutku.

Minister spraw zagranicznych, Landsdowne, odpowiadając obszernie na wywody Spencera podniósł, że traktat rozjemczy z Francyą wynika z przekonań obu krajów, nie mających właściwie sprzecznych interesów. Podobny traktat zawarto z Włochami. Z Niederlandami toczą się rokowania o podobny traktat. Zasada przyjęta przez Francyę i Włochy została w Ameryce w praktyce wykonaną, a tem samem udowodniono możliwość załatwiania w podobny sposób sporów międzynarodowych. Co się tyczy polityki macedońskiej, rząd angielski chce z całą siłą popierać dążenia Austryi i Rosyi, jednakże zastrzega sobie, gdyby reformy okazały się niewystarczające, zaproponowanie dalej idących środków. Ubolewa tylko, że z powodu obstrukcyi Porty, dotychczas jeszcze nie przeprowadzono programu reform.

W sprawie sporu japońsko-rosyjskiego nie uważa Landsdowne za stosowne ofiarować pośrednictwa, jeżeli nie wie, że jest ono pożądane; przeciwnie zdaje się ministrowi, że jedna ze stron interesowanych wyraźnie sobie pośrednictwa nie życzy.

Minister zaznacza, że zarządzono na próbę sprowadzenie do Afryki południowej 10.000 chińskich robotników.

Kończy zwracając się do polityki Chamberlaina słowami: Nie słyszałem poważnych żalów z powodu polityki Balfoura, żalono się tylko na niedostateczną definicyę polityki rządowej. Nie myślę taić swoich sympatyj dla dążności Chamberlaina, sądzę jednakże, że nie należy zbyt pospiesznie załatwiać tej ważnej kwestyi.

Londyn (Tel. »Dnia«). Izba gmin rozpoczęła dyskusyę adresową.

Chamberlaina powitano w Izbie hucznymi oklaskami,

Przywódca liberałów Campbell-Bannermann oświadczył, że nie chce w tej chwili zajmować się sprawą wschodnio azyatycką, lecz wyłącznie polityką fiskalną. Zapytuje rząd, czy zgadza się z polityką Chamberlaina, wyszydza położenie w jakiem się znajdują obecnie ministrowie i sądzi, że najlepszą drogą wyjścia byłby apel do wyborców.

Dalszą dyskusyę w tym przedmiocie odroczono z powodu nieobecności Balfoura.

Depesze „Dnia“.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Wybór marszałka pow.

Skałat. (Tel. wł. »Dnia«). Prezesem Rady powiatowej skałackiej wybrany został ponownie Eustachy Zagórski, poseł na Sejm krajowy.

Zatrzymanie pociągu.

Czerniowce (Tel. wł. »Dnia»). Pociąg błyskawiczny na linji Bukareszt Berlin musiano tu wstrzymać, z powodu uszkodzenia lokomotywy. Pomocniczy parowóz sprowadzono z Ickan.

Samobójstwo matki i córki.

Wiedeń (Tel. wł. »Dnia«). W dzielnicy Währing struły się rozczynem sublimatu 78-letnia dozorczyni Muthsamowa i jej 40-letnia córka. Powodem rozpaczliwego kroku była nędza.

Chłopi kroaccy u cesarza.

Wiedeń (Tel. wł. »Dnia«). Przybyła tu deputacya chłopów kroackich z Kriżewanu, widowni ostatnich najpoważniejszych rozruchów antiwęgierskich, celem wręczenia cesarzowi podania o ułaskawienie skazanych włościan. Mówią, ze cesarz ułaskawi ich.

Znowu mezalians dworski?

Wiedeń (Tel. wł. »Dnia«). Krążą tutaj od wczoraj pogłoski, że 25-letni arcyksiążę Piotr Ferdynand, brat Leopolda Wölflinga, zamierza poślubić pannę z rodziny mieszczańskiej, mianowicie córkę znanego restauratora z Schottengasse Mitzki. Pogłoski te należy przyjmować z rezerwą.

Przesilenie gabinetowe w Serbii.

Belgrad (Tel. wł. »Dnia«). Jest prawie rzeczą pewną, że ministerstwo Gruicza ustąpi po uchwaleniu przez skupczynę budżetu, mimo poparcia stronnictwa liberalnego. Radykali, a nawet umiarkowani są niezadowoleni z rządów Gruicza i chcą u steru rządu widzieć męża energiczniejszego.

Rewolucya w niem. Afryce.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). »Local Anz.« donosi, że powstanie Hererów w poł.-zach. Afryce przybiera coraz większe rozmiary. Terytoryum, obejmujące 120 kilometrów od Karibib na wschód aż do Okahandya Windhoeck opanowane jest przez powstańców. Około Windhoeck zburzyli Hererzy wielki most kolejowy i niszcząc wszystko po drodze, oraz mordując niem. żołnierzy, dotarli do farmy Windhoeck. Świeżo zamordowano po stronie niemieckiej: sekretarza kolei Rocka wraz z żoną, pochodzącą z Berlina, oraz kilku farmerów z rodzinami.

Cesarz Wilhelm jest bardzo przygnębiony przebiegiem powstania i odroczył znowu swój wyjazd na Rivierę.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Z Kapstadtu donoszą, że hotentoci w Bondelzwort poddali się wojsku niemieckiemu.

Akcya Tow. elektr. „Union“.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Ukończono tu długotrwałe rokowania między wiedeńskim »Unionbankiem« i austr. Tow. elektr. »Union« z jednej strony, a berlińską »Allg. Elektr. Gesellschaft« z drugiej, których rezultatem jest odstąpienie posiadanych przez Unionbank akcyj austr. Tow. »Union« berlińskiemu Towarzystwu.

Kradzież armaty.

Berlin. (Tel. »Dnia«). »Berl. Tagbl.« donosi ze Szpandawy, że aresztowano tam pewnego robotnika za to, że skradł kilka części składowych armaty z laboratoryum państwowego i sprzedał je.

Witte znowu w łaskach!

Kolonia. (Tel. wł. »Dnia«). »Köln. Ztg.« donosi z Petersburgu, że w kołach finansowych przywiązują wagę do ostatniej, przeszło 2-godzinnej audyencyi prezesa ministrów Wittego u cara; utrzymują tam, że Witte obejmie napowrót tekę ministra skarbu.

Reforma armii angielskiej.

Londyn. (Tel. wł. Dnia«). Utworzono tu Radę wojskową, której zadaniem będzie wypracowanie planu reformy armii angielskiej.

Nowy amerykański minister wojny.

N. Jork (Tel. wł. »Dnia»). Następcą ministra wojny Roota, został dotychczasowy gubernator na Filipinach Toft.

Strejk w Minsku.

Berlin (Tel. wł. »Dnia«). Do L. An. donoszą z Minska gub., że wybuchł tam strejk woźniców, z powodu nowych, obostrzonych zarządzeń, wprowadzonych przez policmajstra.

Run na bank berneński.

Berno (mor.). (Tel. wł. »Dnia«). Z powodu pogłosek o rzekomych nieporządkach w tutejszej »Cyryllo-Metodejskiej Załoznie« nastąpił run na kasy banku, który trwa od dni kilku. Wczoraj, pomimo święta, ludność do późnego wieczora oblegała kasy. Wypłacono przeszło $1\frac{1}{2}$ milj. koron wkładek oszczędności.

Rada nadzorcza »Zołozny« ogłasza w pismach, że wszystkie wkładki mogą być wypłacone bez wypowiedzenia, chociażby ono było zastrzeżone. »Zołozna« posiadała do stycznia br. $19\frac{1}{2}$ milj. koron wkładek.

Samobójstwa.

Berno (szw.). (Tel. wł. »Dnia«). W przystępie pomieszania zmysłów zastrzelił się w Dijon, w dorożce przed pomieszkaniem kochanki, syn prezydenta szwajc. Rady Związkowej, Comtesse.

Strasburg. (Tel. wł. »Dnia«). 17-letni syn członka Wydziału krajowego alzackołotaryńskiego Schlumberger zastrzelił się po gwałtownej sprzeczce ze swym domowym nauczycielem.

Stracenie marynarza.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Wyrok śmierci, wydany na majtka Kohlera, który 15. listopada 1902 roku zamordował na pokładzie stojącego w zatoce ateńskiej okrętu niem. »Loreley« — podoficera Biedryckiego, został zatwierdzony przez cesarza. W tych dniach Kohler będzie stracony w mieście Aurich.

Rewizya procesu Dreyfusa.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). Memoryał prokuratora Baudouine'a o sprawie Dreyfusa wykazuje przeszło 60 fałszerstw, mających na celu ukrycie prawdy. Śledztwo prowadzi się w kierunku wyśledzenia, w czyim działo się to interesie, aby właściwych szpiegów zasłonić, a podejrzenia zwrócić przeciw Dreyfusowi. Między innemi stwierdzono, że główny falsyfikat Henryego wciągnięto jako autentyczny dokument do protokołu podawczego i zapłacono zań fałszerzowi duże sumy.

Fałszywy Jan Orth.

Lessina. (Tel. wł. „Dnia“). Do tutejszego niemieckiego konsula przybył wczoraj jakiś człowiek, który się przedstawił jako b. arcyksiąże Jan Salvator (Orth). Jest to prawdopodobnie obłąkaniec.

Nowy sąd na Bukowinie.

Bojan (Tel. wł. »Dnia«). Odbyło się tutaj uroczyste otwarcie nowo kreowanego sądu powiatowego.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

OGŁOSZENIA

Główny skład wędlin własnego wyrobu

GUSTAW JAJKO

Lwów, ulica Krakowska poleca swoje wyroby.

Przeprowadzenia

CARO i JELLINEK

Lwów, Jagiellońska 22, tel. 408

Filie: Wiedeń, Peszt, Tryest.

Patentowane wozy 6 i 8 metr.

!!! Gwarancya za całość !!!

60 własnych patent. wozów meblowych.

---

5 prc. na rzecz Tow. szkoły ludowej

Tutki i bibułki cygaretowe

„PROMIEŃ”

chemicznie badane

i za najlepsze uznane

przez

Instytut chem. c. k. Uniwersytetu lwow.

Główny skład

ELSTER i TOPF

Lwów, ul. Pańska 10.

5 prc. na rzecz Tow. szkoły ludowej

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1-go października 1903 według czasu środkowo-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: **2.31***, **1.30**, **8.40***, 6.10, 8.55, 5.50, 9.50*
Z Rzeszowa: 10.25.
Z Podwołoczysk: (na dworzec główny): **2.30**, 7.55, 5.30, 10.20*; na Podzamcze: **2.15**, 7.35, 5.06, 10.02*.
Z Tarnopola: 3.30*, (na dw. gł.) 3.09* na Podzamcze.
Z Czerniowiec: **12.20***, **1.40**, 6.20, 5.40, 9.20*.
Ze Stanisławowa: 11.15, **8.10**.
Ze Stryja: 7.45, 9.57, 1.10, 4.35, 10.40*.
Z Rawy i Sokala: 6.50, 5.55.
Z Jaworowa: 8.20, 5.20.
Z Sambora: 7.35, 10.00*.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: **12.45***, **8.25**, **2.50**, 4.10*, 8.35, 6.15*, 10.55*.
Do Rzeszowa: 3.25.
Do Podwołoczysk z dworca głównego: **1.50**, 6.30, 9.—*, 11.—*; z Podzamcza: **2.04**, 6.43, 9.20*, 11.24.
Do Tarnopola: 10.40, z dw. głównego, 10.57, z Podzamcza.
Do Czerniowiec; **2.51***, **2.40**, 6.22, 10.35, 10.42*.
Do Stanisławowa: 6.05*.
Do Stryja: 6.45, 9.05, 6.40*, 11.05*.
Do Rawy i Sokala: 9.40, 7.05*.
Do Jaworowa: 6.51, 3.50.
Do Sambora: 9.25, 3.40.
Do Żółkwi: 11.11* (tylko w niedziele).

Uwaga. Pociągi pospieszne drukowane są literami tłustemi; pociągi nocne oznaczone są gwiazdką. Pora nocna liczy się od godz. 6 wieczór do 5 min. 59 rano.

Cukier prawdziwie krajowy to jest

CUKIER PRZEWORSKI

ma na opakowaniu napis

Cukrownia i rafinerya w PRZEWORSKU

(znak ochronny burak)

wszelki inny cukier a mianowicie opatrzony napisem »Wyrób krajowy« L. Z. F. **„jest towarem fabryk wrogiego nam kartelu chropińskiego“.**

Fabryka asfaltu i papy dachowej

Szeligi Łyszkiewicza

inżyniera

we Lwowie — ulica Świętego Marcina l. 29 we Lwowie.

poleca płyty izolacyjne różnej grubości, asfalt gorący do fundamentów i osuszania wilgotnych ścian w pomieszkaniach, papę dachową udoskonaloną, wykonywa pokrycia dachowe i reperacye tychże.

Wszelkie kupony

i wylosowane papiery wartościowe wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego.

MLEKO I ŚMIETANKĘ

w zamkniętych flaszkach

dostawia codziennie do domu

Mleczarnia Przeworska

Lwów, pl. Smolki 5 i Hetmańska 8.

Niżej cen fabrycznych.

ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ

Z powodu zupełnego zwinięcia handlu

Niżej cen fabrycznych

Wyrobów: jubilerskich, złotych i srebrnych, zegarków damskich i męskich, złotych, srebrnych, niklowych i stalowych oraz chińskiego srebra

pod firmą

Julian Strzelecki

Lwów, Rynek l. 45.

Niżej cen fabrycznych.

Schütz i Chajes

dom bankowy i kantor wymiany

Uważamy włoskie losy Czerw. Krzyża za stosunkowo bardzo tanie: Mają rocznie 4 ciągnienia z których najbliższe już 1. lutego. Polecamy.

3 losy włoskie Czerw. Krzyża

za 156 koron w 26 ratach po **6** koron. Pierwsza rata wynosi razem z wydatkami na stęple etc. **8** kor. **50** hal. zaś dalsze raty po **6** kor.

Koszta dodatkowe stanowczo wykluczone.

Gazeta losowań i czeki pocztowe bezpłatnie.

DOM BANKOWY

SCHÜTZ i CHAJES

Lwów, plac Maryacki (róg ul. Kopernika).

Drukarnia Udziałowa

WE LWOWIE

przy ulicy Lindego l. 8

wykonuje

wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Art. Zakład rytowniczy

założony w roku 1882

Józefa Neumana

we Lwowie ul. Sykstuska 3.

Wykonuje **stampile** metalowe i kauczukowe, monogramy herby i **napisy** na różnych metalach. Drukarnie kauczukowe „Perfekt“ numeratory i maszynki do paginowania.

Mleczarnia rentowna, i pralnia korzystnie do sprzedania. Wiadomość: Kantor komisowy Lwów, Krakowska 25.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: HENRYK CEPNIK.

Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Lindego l. 8.